

DWUTYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZALOŻONY W 1920 ROKU



KURYTYBA — 30 maja (maio) — 1989 — Nr 4.154 — (9/89)

“LUD” (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONÉS

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

MACIEJ FELDHUZEN

## TO MOŻE BYĆ TA SZANSA!

Przy szalejących zmianach jakie zachodzą w dzisiejszym świecie, co dnia, co godzinę, oraz przy niewiarygodnym rozwoju środków masowego przekazu, kiedy pismo codzienne może podać każdą wiadomość w ciągu kilku godzin, a radio i telewizja w ciągu trzech minut, odmieniło się zadanie periodyków. Redaktorzy tygodników, dwutygodników czy kwartalników nie mogą być więcej reporterami bieżących wiadomości, zamieniając się w publicystów komentujących nadchodzące informacje, analizujących ich znaczenie i ich wpływy na dalszy rozwój wypadków. W prasie anglosaskiej istnieje wyraźne rozróżnienie między dziennikarzami pisującymi “news” czyli wiadomości i publicystami opracowującymi “views” czyli poglądy.

“Lud” zmuszony okolicznościami na przejście na publikację dwutygodniową daje wyraźny obraz tego zjawiska, zwłaszcza przy ciągle nowych, dramatycznych i zaskakujących wydarzeniach w Polsce. Kiedy czytelnik “Ludu” dostanie do rąk bieżący numer “Ludu”, będzie już z pewnością znany wynik wyborów do sejmu i senatu, wyznaczonych na dzień 4

czerwca. A więc rolą Redakcji jest analiza zachodzących wydarzeń, informowanie o kulisach podejmowanych decyzji, względnie krytyki, tak pozytywne jak i negatywne.

\* \* \*

Lech Wałęsa, bezwzględnie największy talent polityczny, słusznie powiedział, że każde porozumienie oznacza kompromis. W ten sposób zareagował na niektóre krytyki, potępiające “Solidarność” za niezdolność zdobycia pełnej niepodległości i bezwzględnej suwerenności. Były nawet niedopuszczalne głosy oskarżające Wałęsę o zdradę?! Wydaje się jednak, że polityka Wałęsy, Kościoła, “Solidarności” (lub jej większości) oraz Komitetu Obywatelskiego była słuszna: Wywalczyć co się da, wejść do zgromadzenia narodowego i tam, z pozycji bardziej ułatwionej, walczyć o następne zdobycze. Rzecz jasna, że takie zadania mogły być uwieńczone powodzeniem w formie wyrwania wielu ustępstw ze strony władz dzięki rozbięciu partii i ze względu na brak poparcia dla gen. Jaruzelskiego przez Gorbaczowa — straszenie inwazją sowiecką więcej

(ciąg dalszy na str. 2)

STANISŁAW DEJA

## “Europa lat dziewięćdziesiątych”

W jaki sposób kraje zachodnie powinny reagować na poważne zmiany zachodzące ostatnio w Europie Wschodniej? Pytanie to stanowiło jeden z głównych tematów konferencji pod hasłem “Europa lat dziewięćdziesiątych”, jaka odbyła się niedawno w Brukseli.

W spotkaniu uczestniczyło około 250 przedstawicieli kół politycznych i przemysłowych najwyższego szczebla Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Japonii.

Zdaniem wielu uczestników spotkania zachodnie państwa sojusznice powinny rozwinąć politykę, która stanowiłaby dla wschodnio-europejskich sąsiadów zachętę do przeprowadzenia u siebie zasadniczych reform politycznych i gospodarczych. Szeroko jednakże poddawano krytyce rozpatrywaną obecnie przez władze amerykańskie propozycję, aby sprawa nowego ułożenia stosunków Wschód-Zachód stała się tematem dwustronnej dyskusji między Waszyngtonem a Moskwą. Zastępca asystenta w amerykańskiej Narodowej Radzie Bezpieczeństwa — Robert Gates, powiedział, że Stany Zjednoczone zachęcone są zachodzącymi w ZSRR zmianami, jednakże zdają sobie sprawę, iż ich efekt końcowy jest trudny do przewidzenia, a rozwój sytuacji może przybrać ruchy “zygzakowate”. W tym świetle państw zachodnich zasadniczego znaczenia nabiera konieczność ustalenia realistycznych kryteriów oceny zmian w Związku Sowieckim, oraz wypracowania adekwatnej polityki. W obliczu siedemdziesięcioletnich rządów komunistycznych w ZSRR korzenie takich zjawisk jak agresywność, przemoc i tajność niełatwo jest usunąć.

Sekretarz generalny Sojuszu Atlantyckiego, Manfred Woerner, ostrzegł w swej wypowiedzi przed wprowadzeniem w Europie jakiegokolwiek rozwiązania politycznego w stylu jałtańskim, opartego o z góry określone sfery wpływów, ponieważ nie rozwiązałoby ono problemu Europy Wschodniej lub trudności na linii Wschód-Zachód. Zachód powinien poszukać realistycznych dróg pomocy dla mieszkańców wschodnioeuropejskich, którzy w ten sposób łatwiej mogliby rozwiązać swe problemy gospodarcze, przy jednoczesnym wprowadzeniu w życie reform politycznych. Zdaniem Woernera kraje zachodnie powinny się zainteresować organizowaniem przedsięwzięć mieszanych i propagować silniejszą współpracę w takich na przykład dziedzinach, jak ochrona środowiska naturalnego. Przestrzeganie praw człowieka powinno być nadal czynnikiem odgrywającym rolę w tych stosunkach. Jest to imperatyw nie tylko moralny, ale i praktyczny — podkreślił se-

kretnarz generalny NATO, bowiem państwa Europy Wschodniej nie będą w stanie rozwiązać swych problemów, jeżeli zastosują środki nie cieszące się ogólnym poparciem swych społeczeństw. Jednym z twierdzeń Woernera, które znalazło duże echo wśród innych uczestników konferencji w Brukseli, była teza o ustępowaniu komunizmu. System ten ulega ciągłej dyskredytacji wskutek niemożności doprowadzenia do jakiegokolwiek poprawy sfery gospodarczej. Z kolei jego legitymacja polityczna — mówił — oparta była kiedyś o odrzucanie wartości obowiązujących na Zachodzie, gdy tymczasem obecnie szuka on w tychże wartościach panaceum na przetrwanie.

Zdaniem byłego amerykańskiego doradcy do spraw bezpieczeństwa państwa, Zbigniewa Brzezińskiego, umiejętna polityka Zachodu wobec państw komunistycznych powinna przyczynić się tam do zmian politycznych i gospodarczych, a jednocześnie umacniać ogólnoeuropejskie bezpieczeństwo. Celem jej powinno być przekształcenie obecnego etapu sytuacji w ZSRR, którą Brzeziński określił jako “złapanie oddechu” (którego Moskwa na gwałt potrzebuje) w prawdziwą “pierestrojkę — przebudowę” stosunków między Wschodem a Zachodem. Każda nowa zachodnia strategia wobec komunistycznych sąsiadów na Wschodzie zawierać powinna konkretną i treściwą koncepcję zakończenia etapu zimnej wojny. Koncepcja taka powinna na przykład ustalić konkretny termin zburzenia muru berlińskiego i przeprowadzenia w państwach Wschodniej Europy wolnych wyborów. Świat wpływów sowieckich znajduje się dzisiaj w epicentrum najpoważniejszego kryzysu w swej historii. Zawiodł sam system, jak i jego ideologia. Kryzys ten zaprzętać będzie uwagę kierownictwa na Kremlu, siłą więc rzeczy jego kontrola nad innymi państwami bloku ulegnie zmniejszeniu. Nie wykluczone — mówił były doradca prezydencki — że Moskwa mogłaby poważnie rozpatrzyć uznanie statusu neutralności takich krajów jak na przykład Węgry. Z drugiej strony nie można także wykluczyć rozwiązywania problemów na wschodzie Europy przy użyciu siły, Zachód jednakże powinien dać jasno i niedwuznacznie do zrozumienia, że taka droga prowadzi do nikąd. Również Brzeziński przyłączył się do twierdzeń, jakie padały podczas konferencji w Brukseli pod hasłem “Europa lat dziewięćdziesiątych”, że jakkolwiek druga Jałta nie stanowiłaby dla Europy żadnego rozwiązania wzbudzając jedynie wśród licznych jej mieszkańców resentymenty i podejrzliwość.

(“Ostatnie Wiadomości”)

### WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **Brasilia** — Dane ostatniej ankiety na temat wyborów prezydenckich wskazują, że gdyby wybory odbyły się w tym miesiącu zwyciężyłby Fernando Collor de Mello, który posiada 41 procent zwolenników. Faktem tym są zaniepokojeni kandydaci innych partii. PMDB, która wysunęła na kandydata Ulissesza Guimarães zaatakowała propozycję Collora następującym sloganem: “Nie kraść, nie pozwalać kraść i aresztować złodziei”.

◆ **Paryż** — Zbliża się data 200 rocznicy Rewolucji Francuskiej. W wielu krajach będą realizowane uroczystości związane z tą rocznicą. Wystawy, przedstawienia, sympozja oraz różne pokazy będą przedstawiały historyczne wydarzenia oraz wpływ idei Rewolucji na dalsze losy ludzkości. Polska także przyłączy się do międzynarodowego ruchu uczczenia tej daty.

◆ **Budapeszt** — Kanclerz Węgier Gyula Horn, oświadczył, że lider demokratycznego ruchu w roku 1956, Imre Nagy, został skazany na śmierć w roku 1958 na procesie politycznym odpowiednio spreparowanym. W 1956, Nagy utworzył pluripartyjny rząd, usiłował wykluczyć Węgry z Paktu Warszawskiego oraz wprowadzić demokrację. Jest uważany za symbol walki o wolność i niepodległość Węgier.

◆ **Pekin** — Ostatnio Chiny zajmują szpalty prasy światowej z okazji wizyty lidera Związku Sowieckiego w tym kraju oraz wzrastających manifestacji studenckich żądających wprowadzenie demokracji i usunięcia dyktatury komunistycznej. Rząd chiński przechodzi przez głęboki kryzys. Wojsko nie odpowiada na apele liderów komunistycznych by poprzez siłę zdławić demonstracje. Należy się spodziewać głębokich zmian nie tylko w systemie rządzenia ale i w samym komunizmie.



# To może być ta szansa!

(dokończenie ze str. 1)

nie gra, leży w grobie. Ważne było także to, że ekipa Jaruzelskiego musiała zrezygnować z dotychczasowego modelu, polegającego na podporządkowaniu Państwa partii. Dzisiaj komuniści coraz więcej odwołują się do Państwa niż do partii, a powoli zaczynają się odwoływać do Narodu. Jakoś zapominają się o ideologii starego Marksa. Co więcej, słowo "komunizm" wyszło z mody i jest zastępowane słowem "Socjalizm".

Nie należy również przyjmować jako pewnik niektórych ironicznych obliczeń ze strony ludzi niezadowolonych. Niezadowolonych z racji ideologicznych i politycznych, jakie zawsze zasługują na szacunek, albo ze strony ludzkich małości, zazdrości czy zawiści. Przecież nonsensem byłoby pomijanie faktu, że Wałęsa dzisiaj rozmawia z prezydentem Bushem, z prezydentem Mitterrandem, z wszystkimi dostojnikami Włoch, z przywódcami wolnych związków zawodowych na Zachodzie. Serdecznie przyjął go Jan Paweł II na prywatnej audyencji, a potem zaprosił go i panią Danutę na prywatny obiad. Nawet rząd PRL zrozumiał, że ignorowanie Wałęsy w Paryżu było niewybaczalnym błędem i dlatego na lotnisku rzymskim oczekiwał go ambasador PRL z bukietem kwiatów dla żony Wałęsy.

Partia, albo przynajmniej rozsądna część partii, musiała zrozumieć, że takich spotkań, takich szans nie było dotąd nigdy w ciągu 45 lat rządów komunistycznych i że jedynie Wałęsa otworzył drzwi na Zachód. Nie generał Jaruzelski, nie premier Rakowski, ale Wałęsa może doprowadzić do ratowania Polski, wyciągając ją z gospodarczej ruiny.

Pesymistyczne obliczanie szans w nadchodzących wyborach, z koncesją 35% miejsc w sejmie dla opozycji, nie jest odpowiednio komentowane. We wszystkich parlamentach świata zachodzą niespodzianki, dlaczego więc nie brać pod uwagę niespodzianki, że 65% koalicji rządowej, składającej się z komunistów, z "ludowców" i z "demokratów" nie muszą wiecznie tworzyć większości? Dlaczego ci demokratyczni i ludowi satelici partii muszą być aż do grobu wierni? Dlaczego nie brać pod uwagę, że jeśli senat najpewniej będzie składać się z większości opozycyjnej i że każdą jego uchwałę będzie musiał zatwierdzać albo obalać sejm większością 2/3 posłów, to znaczy przez 66,5% posłów, to takiej większości nie zdoła zagarnąć, zwłaszcza przy "zdradzie" posłów satelickich. Nie koniecznie wszystkich, starczy jeśli zaledwie kilku posłów demokratycznych czy ludowych dojdzie do przekonania, że dotychczasowa wierność, jaka dawała im część łupów, stanowisk i honorów może się stać nieopłacalna? Ze będą woleli iść ze społeczeństwem a nie za szczątkami partii?

To co się stało jest bez wątpienia wydarzeniem historycznym. Krytyka niezadowolonych, że tak jak w latach 1980-81 komuniści oszukują naród, nie jest dobrym argumentem. Wtedy uważali porozumienie z "Solidarnością" jako "świstek papieru", z ostatniej sceny wielkiego filmu Andrzeja Wajdy "Człowiek z żelaza" (warto tu wspomnieć, że Wajda otrzymał teraz tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego i kandyduje do senatu z mandatu "Solidarności"). Otóż dzisiaj wszystko się zmieniło. W tamtych latach nie pomogła próba zamordowania "Solidarności" jednym celnym uderzeniem; nie pomogło ugłaskanie społeczeństwa amnestią; nie pomogły próby ratowania kryzysu przez Wielkiego Brata i nie poskutkowały umizgi o kredyty z Zachodu. Dlatego trzeba było, może niechętnie, powrócić do dialogu i to w formie dotychczas w komunizmie nigdy i nigdzie nie znanej, mianowicie w formie odwoływania się do akceptacji społecznej, do legitymacji dla rządu, czego nie zdobył ani Gomułka, ani legenda o wyzwoleniu Polski przez bohaterską Czerwoną Armię,

ani Gierek. Absolutnie nikt! Pluralizm i zgoda na "Solidarność" stanowią pierwszą część ceny, jaką musieli zapłacić za tę akceptację współistnienia.

Jaka była reakcja społeczeństwa? Większość milczy, stojąc w kolejkach. Ale władza wie, że jest to cisza przed burzą i że z podobnej ciszy wyłoniła się kiedyś 10-milionowa "Solidarność". Trzeba liczyć się z tym, że nastroje społeczeństwa ulegną przemianom, bo nadejdzie chwila, kiedy zabyśnie światło nadziei, bo katastrofa kraju w położeniu bez wyjścia musi ulec poprawie, skoro świat rozumiał, że Polska, nowa Polska, Polska pluralizmu zasługuje na pomoc. Zachód z uwagą śledzi rozwój zdumiewających zmian, kiedy po 5 latach dyktatury dogmat komunizmu przestał istnieć, a partia jedynie walczy o ratowanie swej władzy.

Wszystko się zmienia. Sytuacja kultury polskiej jest alarmująca. Trzeba będzie jej zapewnić nowe zasady finansowania. Kultura nie może być finansowana wyłącznie z budżetu państwa — oświadczyli członkowie Komisji Kultury Komitetu Obywatelskiego działającego przy Wałęsie, Andrzej Wajda, aktor Andrzej Łapicki, poeta Artur Międzyrzeczki. Jerzy Turowicz, naczelny redaktor Tygodnika Powszechnego w Krakowie, najpoczytniejszego i najbardziej dotąd cenzurowanego czasopisma katolickiego, brał czynny udział w obradach okrągłego stołu i jest kandydatem do sejmu. Turowicz pisał ostatnio, że pluralizm jest podstawą rozwoju kultury leżącej dziś w gruzach. Pluralizm jest niezbędny we wszystkich nurtach i tendencjach, artystycznych, ideowych, opartych na wzajemnym szacunku i tolerancji. "Jedynie kultura niezależna, tworzona w klimacie wolności, pomaga człowiekowi przekraczać samego siebie, odkrywać sens własnej egzystencji i realizować swoje powołanie i uczynić świat bardziej ludzkim".

Najwiarygodniejsza była wypowiedź profesora Bronisława Geremka, najbliższego doradcy Wałęsy. Obiektywność wypowiedzi, jaka wyszła ze strony jednego z najważniejszych współtwórców Porozumienia, zasługuje na specjalną uwagę:

— "Trudno w sobie wykrzesać entuzjazm dla rozwiązań połowicznych, kompromisowych. Wszystkie okoliczności należy rozpatrywać w ramach pojęcia "okresu przejściowego". W takiej perspektywie najważniejsze znaczenie ma zapowiedź demokratycznych wyborów za cztery lata. Najbliższe wybory demokratyczne nie będą, nie objawi się w nich suwerenna wola narodu. Dotyczy to przede wszystkim oddania 65% miejsc w sejmie partiom rządzącym i nawet w odniesieniu do pozostałych 35% ogranicza się istotne założenia, gdyż kandydatury muszą być opatrzone ogromną liczbą 3.000 podpisów, które trudno zebrać w tak krótkim czasie. Senat będzie wyłoniony na drodze wolnych demokratycznych wyborów.

— "Mam przekonanie — mówił prof. Geremek — że najbliższe wybory są swoistym referendum, są odpowiedzią na pytanie czy Polacy "chcą się wybić" na wolność na drodze innej niż rewolucja czy insurekcja, bez przelewu krwi i bez przemocy. Przy takim pytaniu wstrzymać się od głosu nie można. I w cień powinny pójść urazy, ambicje i gry. Można traktować idee okrągłego stołu jako coś ułomnego, można w niej widzieć tylko protezę, zastępującą brak życia parlamentarnego. Ale i tak jest to niezwykła propozycja dla innych krajów w tej części Europy. Nie jest zwykłym absurdem myśleć, że we współczesnym kryzysie życia politycznego, owa ułomna forma dialogu między władzą a społeczeństwem zawiera pewne uniwersalne przesłanie o podmiotowych prawach grup społecznych, narodu i społeczeństwa. W każdym razie coś się w Polsce ruszyło. To może być ta szansa!"

Tyle profesor Bronisław Geremek. Pomiędzy zapalem entuzjastów i złośliwością pesymistów ten niezaprzeczonego współtwórca Porozumienia potrafił wnieść najwyższej klasy obiektywizm. Teraz pozostaje nam już tylko czekać na wyniki.

**Maciej Feldhuzen**

Pisane 15 maja 1989 roku.

JAN SĘK

## POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

20)

Umożliwiono kontakty z radiem argentyńskim wielu polonijnym artystom, a prezentacja utworów muzycznych kompozytorów polskich wzmogła wśród słuchaczy sympatię do naszego kraju. Świadczyły o tym listy napływające do redakcji audycji.

Z ważniejszych cykli tematycznych przypomnieć należy poświęcone F. Chopinowi, I. Paderewskiemu, M. Kopernikowi, 600-leciu Uniwersytetu Jagiellońskiego, a przede wszystkim wszystkim milenium państwa polskiego. Z tej okazji od 1 do 8 maja 1966 r. emitowano audycje codziennie.

Kryzys gospodarczy, jaki rozpoczął się w Argentynie w latach siedemdziesiątych, położył po pewnym czasie kres programowi. Na przykład w 1973 r. podniesiono opłaty za czas antenowy o 100%. Pozbawiona własnego studia polonijna spółka radiowa nie mogła na dłuższą metę poradzić sobie z tak szybko postępującą inflacją. Przez wiele lat łagodząca te trudności zapoczątkowana w 1959 r. współpraca z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia". Pomoc w postaci materiałów prasowych, książek i płyt umożliwiała sprawniejsze redagowanie audycji. Decydujące znaczenie dla losów tego typu placówek kulturalnych miały jednak wpływy z reklam handlowych, których w tym przypadku zabrakło.

Kolejny wzrost zainteresowania Polonii emisją własnych programów dał się zaobserwować w rejonie tzw. Gran Buenos Aires po wizytach Jana Pawła II w Ameryce Łacińskiej. Towarzystwo Polskie w San Martin swój niedzielny program przez Radio LT-34 Zarate nazywało nawet "Tierra del Papa".

Z ostatnich inicjatyw wymienić należy cotygodniową audycję w Radio Argentina, nadawaną od 4 grudnia 1983 roku. (c. d. n.)

Redator: **Pe. Jorge Morkis**

Administração: **Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik**

COLABORADORES: *Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Sława Stępnia; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domiańska; Sra. Halina Marcinowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.*

# LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Vale Postal, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

**GODZINY PRZYJĘĆ.**

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 17,00.

**PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1989**

Pocztą zwykłą:

W Brazylii — za rok 1989 — półrocznie .....	NCz\$ 5,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	45 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii .....	55 dolarów
Cena egzemplarza .....	NCz\$ 0,25



## 40 lat NATO

Pakt Północnoatlantycki NATO obchodził czterdziestolecie swojego istnienia. Ten założony 4 kwietnia 1949 r. w ramach Traktatu Waszyngtońskiego pakt obronny z siedzibą w Brukseli skupia 16 państw członkowskich z Europy Zachodniej oraz Stany Zjednoczone i Kanadę. Ta okrągła rocznica stała się okazją do komentarzy ze strony polityków zachodnioeuropejskich. Podsumowano miniony okres i zastanawiano się nad przyszłością NATO. A więc:

Zachodnioniemiecki sekretarz generalny NATO Manfred Woerner stwierdził w jednym ze swych rocznicowych wywiadów, że po czterdziestu latach istnienia NATO nie osiągnęło jeszcze swoich strategicznych celów, jakimi są pokój światowy, poszanowanie praw człowieka i przewyciężenie podziału Europy. Podkreślił, że nawet gdyby w przyszłości nie istniało bezpośrednie zagrożenie militarne ze strony Związku Sowieckiego, NATO nadal potrzebne będzie jako organizacja zabezpieczająca stabilizację i bezpieczeństwo. Sekretarz generalny NATO widzi szansę takiego rozwoju sytuacji międzynarodowej i stworzenia nowego porządku, w którym ZSRR byłby w przyszłości partnerem a nie przeciwnikiem. NATO gotowe będzie do współpracy jeśli M. Gorbaczow będzie w większym stopniu przestrzegał praw człowieka, redukuje siły zbrojne i poprawia stosunki z innymi państwami.

M. Woerner opowiedział się za popieraniem procesu reform w Europie Wschodniej i za wpływaniem na to w pokojowy sposób. Życząc Gorbaczowowi powodzenia w rozpoczętym przez niego procesie zmian sekretarz generalny NATO uznał co prawda pokojowe intencje obecnego kierownictwa na Kremlu, ale zwrócił jednocześnie uwagę na to, że siła militarna ZSRR nie uległa zmniejszeniu. Mówiąc o procesie reform na Wschodzie Woerner powiedział, że "zmiany na które tak długo czekaliśmy nareszcie zaczęto wprowadzać. Historyczny upadek komunizmu zostawi na Wschodzie pustkę, w którą możemy i powinniśmy wpisać nasze przyszłe plany".

Woerner wypowiedział się także przeciwko nowemu porozumieniu Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego regulującemu przyszłość Europy Wschodniej. Jego zdaniem nie byłoby ono trwałe. Supermocarstwa nie mogą osiągnąć stabilizacji w Europie Wschodniej stając na drodze dynamice procesu historycznego. Jakiegokolwiek porozumienie z ZSRR stwarzałoby pozory legitymizmu prawa do kontroli nad Europą Wschodnią. Mocarstwa zachodnie powinny natomiast, zdaniem Woenera, popierać prawo wschodnich Europejczyków do samostanowienia.

Sekretarz generalny NATO wypowiedział się za utrzymaniem w Europie strategii nuklearnej i pozostaniem w Europie sił amerykańskich. Woerner przypomniał też, że Pakt Północnoatlantycki zapewnił Europie najdłuższy okres pokoju od czasów cesarstwa rzymskiego.

Brytyjski minister obrony Younger i spraw zagranicznych Howe wydali wspólny komunikat z okazji rocznicy, w którym podkreślają, że formułą, która przyniosła sukces strategii NATO, jest połączenie dialogu z utrzymywaniem sił zbrojnych niezbędnych do skutecznej obrony. Formuła ta posiada ich zdaniem w dalszym ciągu swoją aktualność, zwłaszcza w obliczu "wielkiej armii radzieckiej nad horyzontem europejskim".

Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych, Hans Dietrich Genscher ocenił pozytywnie rolę NATO w zainicjowaniu procesu reform na Wschodzie. Przyszłym zadaniem politycznym NATO będzie według Genschera, popieranie procesu tworzenia w Europie trwałego i sprawiedliwego porządku pokojowego.

Sekretarz generalny zachodnioniemieckiej CDU Heiner Geissler skierował do Komitetu Nagrody Nobla propozycję przyznania w przyszłym roku Paktowi Północnoatlantyckiemu Nagrody Pokojowej Nobla. Jego zdaniem "nadszedł czas przyznania Nagrody Nobla organizacji obronnej, która poprzez zdecydowaną obronę wolności, demokracji i praw człowieka stworzyła polityczne podstawy do czterdziestu lat pokoju w Europie". NATO zagwarantowało Europejczykom na Wschodzie i Zachodzie najdłuższy od wieków okres pokoju.

Ten zachodnioniemiecki polityk podkreślił także konieczność opracowania nowej koncepcji strategicznej NATO lat dziewięćdziesiątych. Powinna ona odpowiadać zmienionej sytuacji politycznej w stosunkach Wschód-Zachód. Pakt Północnoatlantycki powinien przekształcić się ze wspólnoty obronnej w polityczną wspólnotę bezpieczeństwa. Zdaniem Geisslera ogólnoeuropejski porządek pokojowy nie jest już utopią.

W. Wawrzyniak

## Książka-dokument o ratowaniu Żydów przez Polaków

Radio Watykańskie poświęciło znaczną część jednego ze swoich serwisów informacyjnych recenzji książki Wacława Zajączkowskiego — "Męczennicy miłości", która ukazała się w Waszyngtonie nakładem Fundacji św. Maksymiliana Kolbego.

Książka-dokument, stwierdziło na wstępie Radio Watykańskie, obala kierowane pod adresem Polaków oskarżenie o sprzyjanie hitlerowcom w mordowaniu Żydów, podaje daty i nazwiska tych, którzy oddali życie za ich ratowanie.

Po przeszło 1-stronicowym wstępie, W. Zajączkowski przytacza kilka tysięcy tych nazwisk — podając kraj po kraju i wyławiając z mroków zapomnienia, a czasem spod skorupy oszczerstw katolików i niekatolików, dla których miłość bliźniego i szacunek dla ludzkiego życia, były mocniejsze od śmierci. Najdłuższą listę nazwisk stanowią Polacy. Obejmuje ona 183 strony książki, na których autor wylicza też 722 miejscowości, gdzie dziesiątki i setki Polaków przyplącało życiem niesienie pomocy Żydom.

## Hel znika pod wodą

Choć trudno dać temu wiarę, wyniki pomiarów są jednoznaczne: w ciągu ostatnich 20 lat morze wyrwało z brzegów Półwyspu Helskiego prawie połowę jego powierzchni. Zjawisko zmniejszenia się półwyspu przypisać należy przebojowym falom, prądom morskim i sztormowym wiruchom. Ale nie tylko. Także — trwającemu jeszcze ciągle procesowi kształtowania się niecki geologicznej Bałtyku, morza stosunkowo młodego. Również — cywilizacji, tzn. poczynaniom turystów-wandali czy działalności portu we Władysławowie.

Sytuacja przybrała rozmiary dramatu po katastrofalnej powodzi sztormowej w 1983 r. i tegorocznym wyjątkowo agresywnym sezonie sztormów. Oto Kosie Helskiej, u jej nasady za Władysławowem, grozi przerwanie i w konsekwencji — przekształcenie w wyspę. W kilku miejscach gdzie są tereny depresyjne, Bałtyk może zalać znaczne połacie ziemi.

Mające zaradzić degradacji Helu prace rekultywacyjne — a wymagają one bardzo poważnych nakładów — zostały już wszczęte. Montuje się np. przejście pod torami w Kuźnicy dla rurociągu, którym transportowany będzie piach z Zatoki Puckiej na brzeg otwartego morza. Brzegi wzmacnia się starymi podkładami kolejowymi, gruzem żelbetowym, zużyтыми oponami samochodowymi. Wszystko to — by żywił dał się pokroić.

## Wędrowka kontynentów

O wędrowce kontynentów mówiła już teoria Wegenera. zachód przez południe stanu Georgia.

Nie wspominała jednak o tym, że półwysep Florydy był częścią Afryki. A do takich wniosków doszli ostatnio amerykańscy geolodzy badający skały, wydobyte podczas próbnym odwiertów. Okazało się mianowicie, że informacje tamtejszych skał wykazują więcej cech zbliżonych do skał afrykańskich niż amerykańskich. Oprócz tego metoda odbicia fal wykazały istnienie "szwu" między Florydą i kontynentem północno-amerykańskim. Biegnie on w kierunku wschód -

ostatnie odkrycie geologów potwierdziło hipotezę wielu uczonych uważających iż ok. 180 mln lat temu Afryka i Ameryka Północna zderzyły się, a przed ok. 135 mln lat ponownie rozdzieliły się. Floryda prawdopodobnie stanowiła wtedy część Afryki, lecz podczas rozdzielania pozostała przy Ameryce.

Percolis de importação — Focos para lanterna — Mel puro — Cevada maltada — Lúpulo — Fermento cervejeiro — Guaraná em pó — Chapinhas para tampar garrafas — Erva mate Regina — Cuias — Bombas para chimarrão — Balanças para pesar ouro — Balanças domésticas — Diamantes para cortar vidro — Botas de borracha — Tamancos.

## CHARUTARIA LIBERTY LTDA.

Rua Trajano Reis n.º 78 — Fone: 234-3741  
Curitiba — Paraná

## ŻEGLARZ MINIMALISTA

Za jednego z najbardziej ekscentrycznych ludzi morza uznać można angielskiego żeglarza, Erica Petersa. Przed dwoma laty odbył on rejs przez Atlantyk na zwykłej tratwie, w ubiegłym zaś roku przepłynął z Wysp Kanaryjskich na Gwadelupę w... bezcze wyposażonej w żagiel. Wyczyn Petersa został odnotowany w Księdze Rekordów Guinnessa, bowiem jego beczka była najmniejszym żaglowcem świata.

Trudno sobie nawet wyobrazić, jak wyglądało żeglowanie w takiej lupince. Peters musiał ograniczyć do minimum zapasy żywności. Przez cały rejs karmił się tylko oliwą, orzeszkami ziemnymi i wodą, którą racjonował sobie w ilości pół litra dziennie. U kresu podróży beczka rozbiła się o skaliste wybrzeże Gwadelupy, ale żeglarz wyszedł z tego cało, no i osiągnął swój cel.

Na tym jednak nie kończą się ekscentryczne wyczyny angielskiego żeglarza. Postanowił on teraz popłynąć w rejs dookoła świata w pięciometrowej długości łodzi z żaglem. Peters nie zamierza wyposażać swego "jachtu" w żaden sprzęt używany przez żeglarzy w dalekich rejsach. Będzie się kierował przy pomocy Słońca i gwiazd, zdając się wyłącznie na siłę wiatru.

## BANKNOT NA JUBILEUSZ

Australijski banknot dziesięciodolarowy można prac, a nawet gotować — nic mu nie zaszkodzi. Jest także nie do podrobienia. Nad opracowaniem technologii jego wyrobu przez 20 lat trudzili się drukarze z Melbourne. Na plastikowej dziesięciodolarówce z jednej strony odwzorowany jest rysunek przedstawiający Aborygena — pierwotnego mieszkańca Australii — po drugiej zaś stronie widnieje wizerunek żaglowca, który 200 lat temu przywiózł z Anglii pierwszych białych osadników.

## GADUŁY

Najbardziej gadatliwe są dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Do takich wyników doszli czechosłowaccy naukowcy zajmujący się tym tematem. Policzyli oni, że małe gaduły wypowiadają średnio w ciągu dnia około 14 tysięcy słów! Na drugim miejscu w tej walce niesportowej rywalizacji znajdują się... marynarze żeglugi wielkiej opowiadający po powrocie z rejsu swoje wrażenia. Trzecie miejsce w gadulstwie zajmuje młodzież 18-25-letnia, której średnia w mówieniu to 10 tys. słów w ciągu dnia.



## 9-TA NIEDZIELA ZWYKŁA

Ewangelia według świętego Łukasza 7,1-10

✠ A gdy skończył nauczanie, którego lud pilnie słuchał, wszedł do Kafarnaum, gdzie sługa pewnego setnika, bardzo ceniony przez swego pana, był ciężko chory i miał niedługo skończyć. Usłyszawszy o Jezusie, posłał (setnik) do Niego starszych żydowskich z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił jego sługę. Gdy tedy przyszli do Jezusa, usilnie Go prosili mówiąc: Naprawdę zasługuje na to, byś go wysłuchał. Darzy bowiem życzliwością nasz naród i nawet sam zbudował nam synagogę. Poszedł tedy z nimi Jezus. A gdy byli już niedaleko domu, setnik posłał do Niego swoich przyjaciół ze słowami: Nie trudź się, Panie! Nie jestem godzien, żebyś przyszedł do mojego domu. Dlatego też i siebie nie uważałem za godnego na tyle, bym się odważył przyjść do Ciebie. Powiedz tylko słowo, a już odzyska zdrowie mój sługa. Przecież ja też jestem człowiekiem postawionym pod władzę; mam również pod sobą żołnierzy i gdy jednemu z nich mówię: "Idź" — to pójdzie; a drugiemu: "Chodź" — to przychodzi; a słudze mojemu: "Zrób to" — to zrobi. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się, a potem odwróciwszy się do idących za Nim rzesz powiedział: Mówię wam, nawet w Izraelu nie spotkałem tak wielkiej wiary. A ci, którzy byli posłani, wróciwszy do domu, znaleźli sługę zupełnie zdrowego.

†

"Wiara jest pierwszym krokiem człowieka od siebie w kierunku Boga".

W czytany dzisiaj urywku Ewangelii św. Łukasza przedstawia zdarzenie z uzdrowieniem chorego sługi pewnego setnika z Kafarnaum. Do Jezusa przychodzi delegacja złożona ze starszych żydowskich, którzy od siebie już starannie umotywowali prośbę o uzdrowienie. Setnik jest godzien, by Jezus wyświadczył mu tę przysługę, bo kocha naród żydowski, a ponadto zbudował im synagogę. W pierwszym rzędzie podziwiamy gotowość Jezusa: "Ja przyjdę i uzdrowię go" (Mt 8,7). A gdy był niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: "Panie nie trudź się, bo nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz tylko słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony" (Łk 7,6).

Jezus chwali wiarę setnika, który nie szukał żadnych dowodów, który miał tak wielką, głęboką pokorę, że czuł się niegodnym podejmować Pana Jezusa w swoim domu. "Powiedam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu" (Łk 7,9). Ufność setnika, poganina była bezgraniczna i dlatego jego modlitwa o uleczenie sługi została wysłuchana. Cud nad sługą jest nagrodą udzieloną w sposób bezpośredni i naoczny za taką postawę. Tym wystąpieniem Chrystus chce zaznaczyć, że Jego misja nie kończy się i nie ogranicza tylko do narodu wybranego, lecz że swoją krew ofiarował za wszystkich ludzi. On chce zbawić

wszystkich. Jak w modlitwie Salomona (1 Kor 2,41n) tak i w postępowaniu Chrystusa widać troskę o to aby wszystkie narody ziemi poznały Imię Boże, by poznały je za przykładem ludu wybranego.

W kontekście cudu uzdrowienia widać jak wielkim darem jest wiara: "Idź, a jakoś uwierzył — niech ci się stanie" (Mt 8,13). Sługa został uzdrowiony dzięki wierze swego pana — setnika. Tylko oczyma wiary możemy odczytać słowa i znaki Boga objawiającego się w historii. Bez tej wiary i dobrej woli nawet na znaki Boże możemy pozostać ślepi, lub faryzeusze przypisywać je złemu duchowi. Wiara ta oznacza całkowite zawierzenie, zaufanie Chrystusowi, w którym działa moc Boża.

Nasza wiara w Chrystusa, nasze całkowite zaufanie Chrystusowi, ma znaczenie i wartość nie tylko dla nas samych, ale i dla innych. Od mojej wiary zależy życie i zdrowie drugich. Rzadko o tym myślimy. I jeżeli ktoś zawsze tak wierzy jak ów setnik, swoją wiarą potrafi przezwyciężyć wszystkie trudności i cierpienia związane z ludzką egzystencją, nawet gdyby nie otrzymał zaraz tego o co prosi. W każdym razie doświadczy on na sobie prawdy słów Chrystusowych: "Idź, a jakoś uwierzył niech ci się stanie". O Panie, spójrz na lud twój wierzący, w którym jest tyle dobrej woli, cierpliwości i cichości. Uzdrów społeczność kościelną, przywróć jej świeżość i pełnię sił apostołskich, ku chwale imienia Twojego!"

z J. S.

## KOŚCIÓŁ W CZECHOSŁOWACJI

Arcybiskup Pragi, Kardynał Franciszek Tomaszek wystosował list pasterski z okazji 70-lecia powstania Republiki Czechosłowackiej, w którym zwraca uwagę chrześcijan na ich współodpowiedzialność za losy narodu. "Wiara chrześcijańska — pisze — jest nie tylko kwestią pobożności osobistej, lecz także impulsem do służenia innym i wnoszenia własnego wkładu we wspólne dobro". Kardynał podkreślił, że misja Kościoła nie jest związana z żadnym ustrojem społecznym, politycznym czy ekonomicznym i że katolicy czechosłowaccy szukają szczerego dialogu z przedstawicielami władz państwowych w sprawie rozwoju życia kościelnego w Czechosłowacji w nowej rzeczywistości. Na zakończenie listu kardynał Tomaszek stwierdził, że dla każdego narodu i każdego społeczeństwa istotnym jest, by każda osoba mogła cieszyć się autentyczną wolnością a całe społeczeństwo żyło w atmosferze zaufania.

## KOŚCIÓŁ W WIETNAMIE

Jak informuje londyński The Tablet, w Wietnamie zwolnieni zostali z obozów reedukacyjnych wszyscy księża katolicy. Pismo powołuje się na oświadczenie przewodniczącego wietnamskiej Komisji do Spraw Religii Nguyen Quang Huy, który stwierdził, że w ubiegłym roku wypuszczono na wolność stu kapelanów wojskowych internowanych w roku 1975. Księża ci jednak nie mogą obecnie prowadzić żadnej działalności duszpasterskiej. W związku ze zwolnieniem katolickich duchownych przywódca Komunistycznej Partii Wietnamu, Nguyen Van Linh oświadczył biskupom wietnamskim, że w przeszłości zostały popełnione błędy. Równocześnie zapewnił, że chrześcijanie nie będą już więcej traktowani jako obcy i nieprzydatni dla społeczeństwa. Władze państwowe zgodziły się również na zorganizowanie uroczystości kościelnych w związku z kanonizacją stu siedemnastu męczenników wietnamskich, która

miała miejsce w czerwcu ubiegłego roku w Rzymie. Wówczas nie udzielono takiego zezwolenia, a rząd wietnamski zaprotestował przeciwko tej decyzji Stolicy Apostolskiej. W Wietnamie liczącym około 67 milionów ludności jest sześć milionów katolików.

## UŚMIECH JANA PAWŁA II

## Krótkie przemówienie

Główna uroczystość w czasie pobytu Ojca św. Jana Pawła II w Poznaniu odbyła się na Łękach Dębińskich. Jednakże po obiedzie Papież miał jeszcze czas nawiedzić Bazylikę Archikatedralną i przemówić do zgromadzonych kapłanów. W odpowiedzi na powitalne słowa Ks. Arcybiskupa Jerzego Stroby powiedział z uśmiechem: "Bardzo dziękuję księdzu Arcybiskupowi Metropolicie za to, że mnie zachęcił do krótkiego przemówienia. Podobno przemawiać krótko jest trudniej niż długo, więc zachęcił mnie także do trudnego przemówienia!"

## POLONIA ZAGRANICZNA

## STARANIA O POMOC POLSKIM UCHODźCOM

Dramatyczna sytuacja uchodźców polskich, ok. 12.000 we Włoszech i kilka tysięcy w innych krajach Europy Zachodniej, stanowi przedmiot ciągłej troski zorganizowanej społeczności polsko-amerykańskiej.

Uchodźcy polscy podlegają kontyngentowi obejmującemu łącznie uchodźców politycznych z Rosji Sowieckiej i Europy Wschodniej. Zgodnie z ustawą z 1980 r., zakwalifikowanie uchodźców jako uchodźców politycznych wymaga udowodnienia przez nich prześladowania albo uzasadnionej obawy prześladowań. Podczas kiedy przeprowadzenie tego dowodu nie było w zasadzie wymagane od Żydów sowieckich i Armeńczyków, warunek ten był ściśle przestrzegany w stosunku do uchodźców z Polski, tłumaczy się to tym, że kiedy po latach domagania się zwiększenia emigracji Żydów, Sowiety zliberalizowały swoją politykę emigracyjną i otworzyły swoje granice, Stany Zjednoczone znalazły się w sytuacji, w której nie mogły pomieścić fali uchodźców Żydów i Armeńczyków w ramach sztywnych kontyngentów. Stąd ich uprzywilejowane traktowanie, czego ofiarą stali się uchodźcy

polscy, których władze imigracyjne USA klasyfikowały w większości jako uchodźców ekonomicznych.

Starania podejmowane przez KPA (Kongres Polonii Amerykańskiej) idą w dwóch kierunkach. Chodzi przede wszystkim o "równouprawnienie" uchodźców z Polski z uchodźcami z Polski Sowieckiej, Żydami i Armeńczykami, przez co Polacy uzyskaliby większy udział w ramach obecnych kontyngentów dla uchodźców politycznych. Masowa emigracja z Polski jest wynikiem panującego w Polsce systemu dyktatury komunistycznej, która nie tylko pozbawia społeczeństwo jego praw ludzkich i swobód obywatelskich, ale jest także niezdolna zapewnić ludności podstawowych warunków bytu, argumentuje KPA w stosunku do władz amerykańskich. Powoduje to powszechne w społeczeństwie polskim poczucie zawodu i beznadziejności, a w wyniku szukanie możliwości lepszych warunków życia i rozwoju poprzez emigrację.

Ponadto, starania KPA idą w kierunku zwiększenia dotychczasowych kontyngentów, głównie przez wprowadzenie nowej kategorii uchodźców, która ułatwiałaby ich osiedlenie w Stanach Zjednoczonych ze względów głównie humanitarnych.

Starania o pomyślne załatwienie obu tych rozwiązań wymaga współdziałania wielu czynników

rządowych i społecznych, co nie jest zadaniem łatwym biorąc pod uwagę obowiązujące ustawodawstwo, oraz ograniczenia budżetu federalnego.

KPA zwołał zebranie przedstawicieli organizacji polsko-amerykańskich, oraz urzędów federalnych i miejskich, celem zapewnienia ich koordynacji i współpracy koniecznej dla usprawnienia ich działalności w zakresie ogólnej opieki społecznej oraz w szczególności zapewnienia ich pomocy w osiedleniu uchodźców po ich tutaj przybyciu.

Należy spodziewać się, że starania te przyczynią się do poprawy dramatycznej sytuacji polskich uchodźców, żyjących w bardzo trudnych warunkach w krajach Europy Zachodniej.

POLSKIE SPOTKANIA  
PRZY RADIOODBIORNIKU

Wejście na fale eteru można uznać za jedno z najpoważniejszych wydarzeń w historii Stowarzyszenia Kulturalnego "Polonia" w Malmo. Audycje radiowe w języku polskim nadawane są dwa razy w tygodniu, a odbierane przez słuchaczy z Malmo i okolicznych miejscowości. Redaguje je i prowadzi Janusz Patok, członek SK "Polonia", pracownik redakcji lokalnego oddziału Szwedzkiego Radia i Telewizji.



# Wiadomości o Polsce

## ZMIANY W KONSTYTUCJI POLSKIEJ

Wprowadzone 7 kwietnia br. zmiany w Konstytucji stanowią swego rodzaju prowizorium. Dotyczą trzech podstawowych dziedzin decydujących dla funkcjonowania państwa: powołania instytucji prezydenta, senatu oraz rozszerzenia także na grupy obywateli uprawnień do wysuwania kandydatów na posłów i senatorów. Zniesiono też sesyjność obrad Sejmu co oznacza równocześnie zrezygnowanie z kompetencji prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustaw. Sprecyzowano przypadki, w których prezydent mógłby rozwiązać Sejm. Trybunałowi Konstytucyjnemu powierzono uprawnienia do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw.

Ustalono, że IX kadencja Sejmu upływa z dniem 3 czerwca 1989 r.

## INSTYTUCJA SENATU

Istotnym umocnieniem władzy ustawodawczej będzie nowa instytucja Senatu. Będzie on miał inicjatywę ustawodawczą, oraz będzie rozważał ustawy uchwalone przez Sejm. Jeśli wyrazi sprzeciw wobec ustawy, jej ponowne uchwalenie przez Sejm będzie wymagało większości dwóch trzecich głosów. Ponadto kandydatury powoływanych przez Sejm: rzecznika praw obywatelskich oraz prezesa Najwyższej Izby Kontroli będą wymagały zgody Senatu. Senat będzie wraz z Sejmem uczestniczył w nowelizowaniu i uchwalaniu Konstytucji.

Senat będzie liczył 100 senatorów, po 2 z każdego województwa, a z woj. stołecznego i katowickiego — po 3.

Wybrany suwerenną wolą narodu Senat będzie sprawował istotną kontrolę w szczególności w zakresie praw człowieka i praworządności oraz życia społeczno-gospodarczego.

Senat połączony z Sejmem w zgromadzenie narodowe dokona wyboru prezydenta pierwszej kadencji bezwzględną większością głosów.

## URZĄD PREZYDENTA

Ustanowienie urzędu prezydenta uzasadnione jest potrzebą utrzymania stabilności państwa oraz podejmowania decyzji w przypadku zablokowania prac w Sejmie i Senacie lub przewlekłego kryzysu rządowego. Kadencja prezydenta będzie trwała 6 lat. Będzie on dysponował szerokimi uprawnieniami w zakresie reprezentowania państwa oraz rządu. Prezydent może odmówić podpisania ustawy i z umotywowanym wnioskiem przekazać ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia. Sejm może uchylić weto prezydenta większością dwóch trzecich głosów. Niektóre akty prezydenta o istotnym znaczeniu będą wymagały potwierdzenia premiera; zakres tych aktów ustalony zostanie ustawą.

Prezydent będzie mógł wprowadzić na 3 miesiące stan wyjątkowy w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub klęski żywiołowej. Może rozwiązać Sejm i ogłosić nowe wybory.

## ZASADY WYBORÓW DO SEJMU I SENATU

Określono je tylko dla Sejmu X kadencji, gdyż swoboda wyborów będzie tym razem jeszcze ograniczona przez uzgodniony przy "okrągłym stole" podział mandatów. Zgodnie z tym podziałem 60 proc. mandatów poselskich przypadnie na koalicję PZPR, ZSL i SD, a dalsze 5 proc. na PAX, PZKS i UChS (działające organizacje katolickie i chrześcijańskie). Kandydaci bezpartyjni, zgłoszeni przez niezależne grupy obywateli (konieczne 3

tys. podpisów na liście zgłoszenia) rywalizować będą między sobą o 35 proc. ogólnej liczby mandatów poselskich. Część mandatów koalicji zostanie obsadzona z listy krajowej, obejmującej do 10 proc. miejsc w przyszłym Sejmie. Podziału mandatów między poszczególne okręgi i podziału na mandaty partii, stronnictw, stowarzyszeń i bezpartyjnych dokona Rada Państwa. W każdym okręgu powinien być przynajmniej jeden mandat dla bezpartyjnych. Znosi się wszelkie pozawyborcze procedury eliminacji kandydatów, w tym kolegia wyborcze.

Swoboda wyborów do Senatu nie jest ograniczona żadnymi uzgodnieniami dotyczącymi podziału mandatów. Liczba miejsc w Senacie, jaką uzyskają poszczególne ugrupowania, zależy będzie wyłącznie od decyzji wyborców w poszczególnych okręgach.

Wszyscy kandydaci na posłów i senatorów będą prowadzić swoją kampanię wyborczą korzystając z przysługujących im równych praw: wolności słowa, publikacji, zgromadzeń i dostępu do państwowych środków masowego przekazu.

W skład wszystkich komisji wyborczych wejdą przedstawiciele koalicji rządzącej oraz osoby zgłoszone przez stronę solidarnościowo-opozycyjną.

## NIEZAWISŁOŚĆ SĘDZIÓW

Przyjęte zmiany w Konstytucji objęły także sprawy sądownictwa, a zwłaszcza niezawisłości sędziów. Niezawisłości tej strzec będzie krajowa rada sądownictwa, składająca się w większości z sędziów, delegowanych przez zgromadzenie ogólne Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów powszechnych. Będzie ona przedstawiała prezydentowi do powołania na stanowisko sędziego lub awansowania do wyższego sądu jednego z dwóch kandydatów zgłoszonych przez zgromadzenie ogólne sądów z okręgu, w którym powstała potrzeba powołania sędziów. Niezawisłość sędziowska będzie opierać się na zapisanej w konstytucji zasadzie nieusuwalności sędziów i nie przenoszenia sędziów wbrew ich woli na inne miejsce urzędowania.

Do czasu utworzenia i rozpoczęcia działalności przez krajową radę sądowniczą sędziowie powoływani są w trybie dotychczasowym. Termin zakończenia kadencji obecnie działającego Sądu Najwyższego określi ustawa; ma to związek z planowanym zniesieniem kadencyjności tego sądu.

## "SOLIDARNOŚĆ" WPISANA DO REJESTRU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia br. postanowienie o wpisaniu do rejestru związków zawodowych — Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność", jako organizacji o charakterze ogólnokrajowym z siedzibą w Gdańsku. Aktu tego dokonano zgodnie z ustawą o związkach zawodowych z 8 października 1982 r. znowelizowaną przez Sejm 7 kwietnia br. W oświadczeniu wydanym z tej okazji Lech Wałęsa podkreślił, iż "Solidarność" zachowała swoją tożsamość i statut, zawieszając tylko te jego fragmenty, które dotyczą strajku. Powrót "Solidarności" toruje drogę do dalszych przeobrażeń demokratycznych Polski, do głębokich reform gospodarczych i społecznych. Potrzebą chwili — stwierdza dalej oświadczenie — jest zjednoczenie wysiłków wokół odbudowy "Solidarności". Nie dała się ona wcześniej zniszczyć, nie może teraz dać się podzielić.

Oświadczenie kończy się apelem o wstępowanie w szeregi związkowe, o rozpoczynanie działalności w zakładach pracy, a także apelem o angażowanie się w kampanię wyborczą do Sejmu i Senatu, o lansowanie kandydatów związanych z "Solidarnością".

Oświadczenie Lecha Wałęsy odczytane zostało do konferencji prasowej, podczas której Janusz Onyszkiewicz odpowiadał na pytania dziennikarzy. Podnosząc kwestie dotyczące nadchodzących wyborów rzecznik prasowy "Solidarności" stwierdził, że spełniać ona będzie w kampanii wyborczej tylko funkcję wspierającą a nie zasadniczą. Ta należy do Komitetu Obywatelskiego Lecha Wałęsy, który wkrótce ogłosi swoją listę wyborczą obejmującą kandydatów z całego kraju.

## SPOTKANIE JARUZELSKI-WAŁĘSA W SEJMIE

3 maja odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie Komisji Porozumiewawczej, któremu przewodniczyli gen. broni Czesław Kiszcak i Lech Wałęsa.

— Góra z górą... — powiedział W. Jaruzelski, witając się z Lechem Wałęsą.

— Mam nadzieję, że już się nie rozejdziemy — odpowiedział Lech Wałęsa.

— Myślę, że jest to w interesie Polski — podjął przewodniczący Rady Państwa.

W czasie rozmów nawiązywano do rezultatów "okrągłego stołu", wniosków diskutowanych na zebraniu organizacyjnym komisji porozumiewawczej, wymieniono opinie o różnych aktualnych problemach kraju.

## WZMOŻONA INFILTRACJA

W londyńskim Dzienniku Polskim w dniu 13-3-1989 r. ukazała się pod powyższym tytułem następująca notatka.

Otrzymał omówienie rozmowy, jaką dla krajowego "Przeglądu Tygodniowego" z b. prezydentem RP Edwardem Raczyńskim przeprowadził w Londynie dziennikarz z PRL, Włodzimierz Krzyżanowski.

Szereg sformułowań tej rozmowy wywołało nasze daleko idące wątpliwości, w związku z czym naczelny redaktor "Dziennika Polskiego", Andrzej Czyżowski, zwrócił się do prez. Raczyńskiego o wyjaśnienie tej sprawy i otrzymał odpowiedź, którą podajemy poniżej:

### Ostrzeżenie

Komunistyczny reżym warszawski "ulepszył" od pewnego czasu swoją infiltrację społeczeństwa emigracyjnego.

Jego agenci występują teraz jako gorliwi patrioci i wyraziciele woli narodu.

Ogłaszają wywiady, które zmieniają, względnie "uzupełniają" po swojemu.

Padłem sam ofiarą takiej machinacji i wypowiedzi moje zostały przekręcone i zniekształcone.

Daleko idąca ostrożność wobec tego typu agentów i takich metod jest w tej chwili szczególnie potrzebna.

Edward Raczyński

## URNY Z ZIEMIĄ KATYŃSKĄ W GROBIE NIEZNAJANEGO ŻOŁNIERZA I NA POWĄZKACH

5 kwietnia br. delegacja Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pobrała ziemię z mogiły katyńskich — miejsca zbrodni popełnionej na oficerach polskich. Urny z tą ziemią 18 kwietnia br. złożone zostały w Grobie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem poświęconym ofiarom Katynia na Warszawskich Powązkach.

Obie uroczystości odbyły się przy udziale rodzin oficerów, spoczywających w ziemi katyńskiej, przedstawicieli władz państwowych, organizacji politycznych i społecznych, żołnierzy Września 1939 r., kombatantów, licznej grupy oficerów Wojska Polskiego, młodzieży, mieszkańców stolicy. Asystę honorową pełniła Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego ze sztandarem, poczty sztandarowe organizacji kombatanckich.



JAN KRAWCZYK

## Za Żelazną Kurtyną

47)

Wysnuwam wniosek, że takich zapewne mało. Więc — jak będzie? Ale Ilnicki śmieje się szeroko i beztrzesko.

— Wystarczy, aby dzieło zaczęte popychać do przodu.

— Jakie dzieło? Kombinat?

— Kombinat i wszystko — całą Polskę! Przecież wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że pomimo niewątpliwych osiągnięć mamy kraj pod wieloma względami jeszcze zacofany... Przyczyny tego znajdziemy nie tylko w wojnach, pożogach, najazdach, jakie na Polskę się waliły przez kilka wieków, ale także i w tej, jakże dla nas wstydlivej — pańszczyźnie! Nie chcemy się do tego przyznawać, ale Polska była bodajże ostatnim krajem w Europie, która zlikwidowała ten rodzaj niewolnictwa! Proszę porównać brazylijskie niewolnictwo a polską pańszczyźnę. A przecież byliśmy niby przodującym kulturalnie krajem w Europie... I wstyd jeszcze przyznać się i do tego, że pańszczyźnę zniósł nie ustawodawca polski, ale — carski! Rosyjski!...

Zamyślił się na moment i dodał:

— My, Polacy, mamy niełatwą sprawę — gryziemy się między sobą, podstawiamy sobie nogi i utrudniamy na każdym kroku, a tymczasem świat bez przerwy idzie do przodu. Musimy za nim nadążyć!

Musimy — pięknie powiedziane, ale czy warunki ku temu są sprzyjające? Podczas poprzednich podróży i zwiedzania różnych miejscowości wszędzie słyszałem określenie: Żle na wsi, źle w mieście. Żle prywatyzacji i źle instytucjom państwowym. Narzekali spekulanci, spijający zagraniczne likiery i szampana, jak również i ci, którzy corocznie wyjeżdżają za granicę, aby odetchnąć "wolnym" powietrzem. W czambuł potępiali wszystko ci, którzy trawili całe noce na dancinгах jak i owi, którzy zamiast reperować nadszarpnięte zdrowie — rzekomo! — w sanatoriach, spędzali tam cenny czas kosztem rzeczywiście chorych, na zabawach i pijatyce!... Żle partyjnym i źle bezpartyjnym — wszystkim źle!... Słuchając tego można było dostać kołowacizny w głowie.

— Niech mi pan powie, dlaczego tak jest?... — pytam Ilnickiego, byłego posła, który wcale nie tęskni za swoją poselskością i który dalej dzierży w swym ręku ster jednego z największych kombinatów rolniczych w Polsce.

Przez chwilę ogląda swoje ciężkie i wielkie jak bochny chleba spracowane dłonie i podnosi na mnie wzrok.

— Czy tam, w tej waszej słonecznej i pięknej Brazylii wszystko przychodzi łatwo — bez pracy, bez wysiłku?... Czy dostatek, jakim się cieszyacie, dostępny jest dla wszystkich? Czy kraj was, pomimo nadmiernych bogactw naturalnych nie jest zadłużony powyżej uszu i czy nie borykacie się z szalejącą inflacją? A przecież o ile wiem z historii, kraj wasz nie przechodził żadnej wojny, nie doświadczyliście żadnej okupacji, nikt wam kraju nie zniszczył ani nie wytepił najbardziej wartościowych obywateli!... A u nas — na pewno o tym pan wie — najlepsi szli do podziemia i walczyli z okupantem, poświęcali swoje życie codziennie i na każdym kroku. A ilu poszło do pieców krematoryjnych!... A ilu uszło za granicę... Mamy to, co nam pozostało — poślad! I z tego pośladu musimy wyhodować zdrowe ziarno... Powiem panu po chłopsku: w zbożu trafia się kąkol, rolnik usuwa go nie traktując zboża...

Raptem milknie. Po chwili nieokreślony ruch ręką i innym już tonem:

— Chyba pan wie z doświadczenia: jedna rodzina — a jakże się różnią jej członkowie! A kraj właśnie to taka jedna wielka rodzina. Czy u was w Brazylii nie ma narzekających?

(c. d. n.)

## Ujemne skutki długiego leżenia

W pozycji siedzącej lub stojącej podczas normalnego ruchu układ krążenia dostosowuje się do pokonywania siły grawitacji ziemi, skurcze mięśni szkieletowych podczas wykonywania różnych czynności wywierają nacisk na żyły i naczynia chłonne, regulując przepływ krwi i limfy, oraz przeciwdziałając gromadzeniu się tych płynów w niektórych obszarach ciała. Wysilek antygrawitacyjny sprzyja jędrnieniu mięśni i umacnianiu kości, ponieważ antygrawitacyjne ruchy mięśni sprzyjają odkładaniu się wapnia w kościach.

A co się dzieje podczas leżenia?

Już po trzech dniach następuje stopniowa utrata wapnia z kości, zmniejszenie wydzielania soku żołądkowego, upośledzona staje się zdolność ustroju do spalania glukozy, zmniejsza się przepływ krwi w mięśniach łydek. W pozycji leżącej płuca pracują gorzej i słabiej są wietrzone, uciskana jest bowiem w tej pozycji przepona. Po 3 tygodniach leżenia płuca pobierają z powietrza ok. 26 proc. mniej tlenu. Upośledzona wymiana gazowa wywołuje uczucie słabości i zmęczenia. Już po tygodniu leżenia zmniejsza się wydzielanie przez nadnercza epinefryny — czynnika regulującego ciśnienie tętnicze. Zmniejsza się też wydzielanie insuliny przez trzustkę i hormonów tarczycy.

Już po ośmiu dniach leżenia krew łatwiej krzepnie, występuje zatem jakby tendencja do tworzenia zakrzepów w naczyniach. Zaburzenia przepływu krwi przez skórę, wywołane leżeniem, powodują obumieranie wielu komórek skóry, a u niektórych — głównie chorych leżących długie tygodnie — nawet odleżyny tzn. martwicze zmiany skóry. Ciało człowieka leżącego w spoczynku traci wiele wody, a wraz z nią sód i chlor, powoduje to zmniejszenie wagi.

Na tym jednak nie kończą się ujemne skutki długiego leżenia. Utrata wapnia przez kości powoduje przemieszczanie wapnia do krwi, obciążające nerki, które mogą nie zdołać wydaląc nadmiaru wapnia. Wapń gromadzący się w nadmiarze we krwi wywołuje zaburzenia pracy serca, źle wpływa na stan mięśni, może wywołać spadek apetytu, nudności i inne objawy ze strony przewodu pokarmowego.

Leżenie upośledza też naszą odporność. Jest to paradoks, ponieważ wyobrażamy sobie zwykle, że odpoczynek, zwłaszcza wielodniowy, przywraca utracone siły odpornościowe. Tymczasem jest odwrotnie. Ważny czynnik odpornościowy, jakim jest naturalnie w krwi występująca immunoglobulina G, już po 2 - 3 tygodniach leżenia ulega nadmiernemu rozpadowi w krwi, zwiększając podatność na zakażenia! Leżenie źle również działa na nasz system nerwowy — dłużej leżący chorzy stają się nerwowi, niespokojni, łatwo się irytują, gorzej śpią.

Pamiętajmy zatem, że leżenie w łóżku nie przywraca sił po chorobie, przeciwnie — wywołuje wiele innych, na szczęście odwracalnych, skutków. Wracajmy więc szybko do ruchliwszego życia!

## Rady praktyczne

— Do mycia kafelków użyć kredy (utrzyć tę szkolną) rozpuszczonej w wodzie, połysk gwarantowany.

— Sproszkowana kreda jest też niezawodna do czyszczenia lusterek i szyb. Najwygodniej wsypać kredę na szmatkę, związać ją mocno; tak powstały tampon maczać w wodzie i pocierać czyszczoną powierzchnię. Następnie czystym gałganem wycierać do połysku. Gdy lustro bardzo brudne — zamiast wody używać denaturatu (lepiej — spirytusu). Zmatowiałe — potraktować sproszkowaną (bardzo drobno, by nie porysować) gliną: wcierać proszek tak długo, aż lustro nie odzyska połysku. Zabieg jest skuteczny tylko wtedy, gdy przyczyną zmatowienia jest długotrwałe działanie wilgoci.

— Porcelanę i fajans można skleić gipsem rozrobionym w surowym białku świeżego jajka.

## Uśmiechnij się...

Na pewnym garden-party generał Ferdynand Foch zapytał swego sąsiada, którym był Renoir:

— Czy to prawda, monsieur, że nasze damy wydają dwa razy tyle na swoje środki upiększające, niż wydaje nasza armia?

Wielki malarz odpowiedział:

— To prawda, monsieur, ale one odnoszą dwa razy więcej zwycięstw, niż wszystkie armie świata razem wzięte.

Leon Schiller, świetny reżyser, pedagog, krytyk i historyk teatru wystawiał kiedyś sztukę, w której ważną rolę odgrywał karabin maszynowy. Na próbie generalnej ten cenny rekwizyt za wiódł. Schiller wpadł za kulisy, gdzie obsługujący karabin się zaciął.

— Zacinać się ma prawo na wojnie — rzekł mu Schiller — ale nie na scenie.

Francuski impresjonista Edgar Degas został zaproszony na ślub swojej modelki. Po przywitaniu się z panną młodą odezwał się do jednego z gości.

— Po raz pierwszy widzę ją ubraną. Ale muszę przyznać, że bardzo jej z tym do twarzy.

— Tato, gdzie są Karpaty? — pyta synek.

— Zapytaj mamusię, ona wszystko chowa.

## Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA

CRISTAIS

PORCELANAS

ARTIGOS PARA PRESENTES

NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO

DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975

R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975

CURITIBA

PARANA

## IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, panelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

## INDICADOR PROFISSIONAL

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI

SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.

Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868

São José dos Pinhais — Paraná

EQUIPE ENGENHARIA LTDA.

Eng. Márcia Zelak Agottani

PROJETOS, CONSTRUÇÕES, REFORMAS, ETC.

Rua Emiliano Pernetta n.º 10 — 4.º andar — Conjunto 401

Fones: 222-0278 e 233-7464 — Curitiba-PR



# Pe. Albino Luis Stawinski

## A PARÓQUIA DE CAPO-ERÊ CHORA A MORTE DE SEU PÁROCO

A tarde do dia 30 de abril do corrente ano, faleceu, subitamente, o Padre Albino Luís Stawinski, membro do clero diocesano de Erechim e pároco em Capo-Erê, paróquia e distrito de Erechim. Filho de Francisco e de Otília Stawinski, nasceu na cidade de São Marcos a 10 de abril de 1913. Em criança, transferiu-se com seus pais e irmãos para a cidade de Getúlio Vargas, onde fez o curso primário na Escola Santa Clara. Candidato ao sacerdócio, cursou o ginásio e o liceu no Seminário Menor, na cidade de Santa Maria. Tirou o curso de Filosofia e Teologia no Seminário Central, em São Leopoldo. A 05 de novembro de 1939, na catedral de Santa Maria, foi ordenado sacerdote por D. Antônio Reis. A partir de então, durante quarenta e nove anos e seis meses, dedicou-se ao ministério da pastoral. Iria festejar, a 05 de novembro, o seu Jubileu de Ouro de ordenação sacerdotal. Um insidioso enfarte do miocárdio, porém, cortou-lhe a preciosa vida.

Inicialmente, trabalhou em Getúlio Vargas, como vigário cooperador. Posteriormente, como pároco, atuou em Áurea, Estação Getúlio Vargas, Carazinho, Jacutinga, Cotegipe (pró-pároco), Gaurama (pró-pároco) e Capo-Erê. Nesse meio tempo, foi diretor espiritual e professor do Seminário Menor, em Tapera, bem como ecônomo do Seminário Menor, em Erechim. Seu último campo de apostolado foi a modesta paróquia de N.ª S.ª das Dores, de Capo-Erê, situada entre Getúlio Vargas e Erechim. Ao assumir a direção dessa paróquia, o Pe. Albino Stawinski encontrou aí a igreja matriz, de madeira, derribada por violento vendaval. A velha casa paroquial, sem mobília, ameaçava ruir a qualquer momento. A população andava desunida por facções políticas. Diante dessa situação tétrica, o Pe. Albino, longe de desanimar e de cruzar os braços, confiou na proteção de Deus e pôs mãos à obra da restauração espiritual e material da sua paróquia. Graças à sua bondade proverbial, soube conquistar a amizade e a confiança dos paroquianos. As pressas, formou-se um mutirão. Com o madeirame da desmantelada igreja matriz, foi levantado, em caráter provisório, um tosco salão para o culto. Em seguida, sob a orientação do zeloso pároco, foi construída, em alvenaria, a nova igreja matriz e, logo mais, também em alvenaria, a casa paroquial. O Pe. Albino não descuroou a área espiritual da paróquia. Em todas as capelas reorganizou sólidas comunidades de base e incentivou a prática da religião e a devoção à Nossa Senhora, "tornando-se tudo para todos".

Por isso o seu inesperado falecimento deixou desolada toda a paróquia. O recinto da igreja matriz transformou-se em câmara ardente. As exé-

quias realizaram-se a 1.º de maio. Concelebraram a missa fúnebre trinta e dois sacerdotes e dois bispos. Presidiu à missa o bispo D. João A. Hofmann, assistido pelo bispo coadjutor D. Girônimo Zanandrea. Em sua oração fúnebre, D. João recordou que "o finado Padre Albino, em toda a sua vida, se sentiu feliz como padre, vivendo como padre, trabalhando como padre e morrendo como padre. Não brilhou ele nem na imprensa, nem no rádio e nem na televisão, mas brilhou na humildade e simplicidade, na pobreza e abnegação, no zelo e no fiel cumprimento dos seus deveres sacerdotais e paroquiais. Cultivou a vida espiritual e a oração, nunca deixando de rezar, diariamente, o terço e os salmos do breviário. Santificou-se no desejo de santificar também os seus paroquianos, a quem amou a ponto de sacrificar por eles a sua vida, qual "bom pastor" que dá a vida pelas suas ovelhas". As preces finais e a encomendação foram feitas por D. Girônimo. Por fim, o Pe. Frei Albino Stawinski, irmão do extinto Pe. Albino, agradeceu, em nome dos familiares, a presença dos sacerdotes, dos bispos, da equipe de liturgia e do coral e da imensa multidão de paroquianos, parentes e amigos. Atendendo aos insistentes rogos dos paroquianos de Capo-Erê, os familiares do saudoso Padre Albino, consentiram que os restos mortais do mesmo fossem inundados no cemitério paroquial de Capo-Erê. "Memória eterna terá o justo". (S. 112,7).

"Não há maior prova de amor do que dar a vida pelos amigos. (J. 15,13).

Pe. Fr. A. Stawinski

# Um Caminho de Esperança

## Lech Walesa (51)

— Deixem-nos em paz. Nós procuramos os operários que foram presos. Queremos apenas libertá-los, sem violência.

Enquanto eu falava com eles, sem perceber fui parar em frente à sua delegacia. Já que estava ali, resolvi perguntar quem estava no comando. Responderam-me que o escritório do comandante ficava no terceiro andar. Pedi para vê-lo. Entrei em seu escritório: havia muitos policiais lá dentro e percebi que estavam usando um rádio transmissor. Disse que estávamos ali para procurar nossos colegas, afirmando que se eles fossem postos em liberdade imediatamente, tudo terminaria em calma, pois não queríamos tumulto. Eles pareceram concordar.

Nesse ínterim, a multidão que se acotovelava diante do prédio perdeu a calma. Alguns operários começaram a atirar pedras, quebrando os vidros das janelas. Alguém me passou o alto-falante portátil. Dirigi-me à janela, tirei meu gorro e peguei em meu bolso o cartão de ponto, que ainda estava comigo, para que todos vissem que eu era um operário.

Muitos de meus companheiros me reconheceram. Por um momento, consegui acalmar os ânimos. Disse-lhes que a polícia concordara em libertar nossos companheiros, sem qualquer problema. Como não conhecia os detidos, pedi que alguém subisse para identificá-los.

Aquela calma teve pouca duração. Policiais de serviço aproximaram-se das janelas para observar o que acontecia lá embaixo. A partir daí, tudo foi muito rápido. O comandante, provavelmente, não tivera tempo de transmitir as ordens necessárias a todos os seus homens. A polícia começou a atacar por dois flancos, cercando a multidão. Ouvi alguns operários gritarem meu nome, chamando-me de "traidor sujo!" Aqueles homens tiveram a impressão errada de que eu os havia traído. Em uma fração de segundo, milhares de pedras foram arremessadas em direção às janelas. Os policiais que ali estavam, perto de mim, foram apanhados de surpresa. Alguns ficaram feridos, sangrando. Eu não fui atingido, porém naquele instante percebi que havia perdido a batalha. Precisava fazer alguma coisa. E depressa! A confusão era total: o chão coberto de vidros quebrados, pedras, policiais feridos. A situação piorava cada vez mais.

(continua)

## Benfeitores do Jornal "LUD"

(RESPOSTAS AO APELO)

	Ncz\$
Estanislau Chodorowski — Porto Alegre ...	2,00
Eustáquio Bystronski — Porto Alegre .....	5,00
Rosália Kurzydowski — Guarapuava .....	5,00
Eugênio Krol Rebel — Maringá .....	10,00
João Gwadera — Cianorte .....	2,00
Francisca Jaruga — Curitiba .....	10,00
Janina Zubko — Curitiba .....	20,00
Eugênio Palmaka — São Paulo .....	8,00
Estefano Łatka — Santa Rosa .....	1,00
Agata Francikoski — Santa Rosa .....	1,00
Lechoslaw Zalewski — Porto União .....	2,00
Vítor Paulo Dobrychlop — Maringá .....	5,00
Sigismundo Czarlinski — Barueri .....	15,00
Pe. Sigismundo Szwajkowski — Guarani das Missões .....	40,00
Sigismundo Czarlinski — Barueri .....	15,00

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

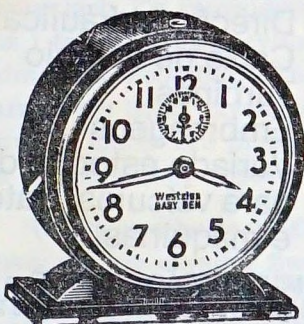


TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)  
 FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374  
 FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY  
 BIŻUTERIE  
 ZEGARKI



CARL R. RAEDER  
 Rua Riachuelo, 147  
 CURITIBA



- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR  
 ESTOQUE E MELHOR  
 PREÇO DA PRAÇA  
 ATAÇADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833  
 Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"  
 80.000 — CURITIBA — PARANÁ



# Começa o processo para a beatificação de Wyszynski

Os bispos poloneses da Igreja Católica Romana abriram um processo de beatificação do cardeal Stefan Wyszynski, descrito como um lutador infatigável pelos direitos humanos e um dos maiores líderes da nação.

O cardeal Jozef Glemp, que sucedeu Wyszynski como chefe da poderosa Igreja Católica oito anos atrás, disse a diversas centenas de pessoas, na catedral São João, que o processo de beatificação — o primeiro passo para a santificação — foi aberto a pedido da nação.

Ele disse que, depois de sua morte, os fiéis assinaram pedidos para começar a beatificação.

O bispo Jan Czerniak, que cooperou com Wyszynski durante muitos anos, lembrou sua luta pelos direitos humanos durante a era stalinista. Ele disse que Wyszynski era um corajoso porta-voz da liberdade e um lutador pelos direitos humanos, e é considerado um dos grandes líderes da história da Polônia.

Wyszynski foi cardeal e primaz da Polônia desde 1948 até sua morte em 1981 e liderou a igreja durante os períodos de perseguições e de coexistência cautelosa com o comunismo. Foi aprisionado de 1953 a 1956 por ordem do líder do Partido Comunista Boleslaw Bierut e saiu da prisão como herói nacional. Depois de sua libertação, concordou em se encontrar com Wladyslaw Gomulka, um novo líder do partido, para dirimir os sentimentos anticomunistas no país.

Iniciou melhores relações com a Alemanha Ocidental com uma carta escrita em 1967 para os bispos alemães, pedindo-lhes "perdão" em nome do espírito cristão, apesar do fato de seis milhões de cidadãos poloneses terem morrido nas mãos de alemães nazistas durante a Segunda Guerra Mundial.

As autoridades comunistas o acusaram de se envolver com a política e proibiram suas visitas ao exterior.

Três anos mais tarde, porém, a Polônia e a Alemanha Ocidental — duas nações que mantiveram relações hostis por quase mil anos — assinaram um tratado de boa vontade, pavimentando o caminho para a normalização de relações diplomáticas.

Quando o Solidariedade foi fundado em 1980, Wyszynski apoiou a idéia do sindicato livre e recebeu a liderança do Solidariedade, chefiada por Lech Walesa, em seu palácio.

## Polônia reconhece Igreja católica e devolve propriedades confiscadas

O Parlamento da Polônia decidiu devolver à Igreja católica a legalidade que havia perdido em 1944. A nova lei faz da Polônia o primeiro país comunista a promover uma reconciliação formal com a Igreja católica e encerra mais de quatro décadas de confrontações. Espera-se que em pouco tempo, a Polônia estabeleça relações diplomáticas com o Vaticano.

"A Igreja esperou anos por seu reconhecimento legal e o restabelecimento de seus direitos e finalmente chegamos num acordo (com o governo) que satisfaz a Igreja e os católicos", afirmou Jacek Ambroziak, assessor da Conferência dos Bispos da Polônia.

O líder comunista Wojciech Jaruzelski foi um dos 306 parlamentares que votou a favor da lei. Dois votaram contra e 12 se abstiveram. O Parlamento aprovou também duas leis complementares estabelecendo liberdade de trabalho para todas as religiões e incluindo os 62 mil clérigos poloneses no sistema de previdência social.

As três leis foram acertadas entre representantes do governo, da Igreja e da oposição polonesa durante a mesa-redonda realizada em fevereiro e março deste ano, e selada oficialmente em 5 de abril, no interior de um amplo pacote de reformas políticas e econômicas.

A decisão estabelece o direito da Igreja construir templos, fornecer ensino religioso e criar e dirigir escolas. Garante também à instituição a devolução de todas as propriedades confiscadas com o estabelecimento do governo comunista, incluindo prédios, hospitais e terras.

A partir de agora, as instituições religiosas poderão também transmitir missas dominicais e programas religiosos no rádio e na TV e possuir canais de televisão e estações de rádio, publicar jornais e livros.

As relações entre o Estado e a Igreja na Polônia — o país com maior índice de

católicos entre os comunistas — registraram amargos conflitos desde a Segunda Guerra Mundial. Centenas de padres foram presos no auge do regime stalinista, na década de 50, e o ensino religioso foi proibido. Em 1980, a Igreja apoiou a criação do sindicato Solidariedade, colocado na ilegalidade em 1981, o que resultou em novo agravamento da situação, que chegou a seu ponto mais grave com o assassinato do padre Jerzy Popieluszko em 1984 por policiais, que acabaram punidos.

## PC polonês lança ataques a Stalin

O Partido Comunista Polonês culpou o ditador soviético Josef Stalin pela limitação da soberania da Polônia e a morte de milhares de poloneses após a dominação comunista do país, em 1944, informou o jornal do PC "Trybuna Ludu".

"O stalinismo violou os princípios de soberania e parceria nas relações entre a Polônia e a União Soviética, e entre os partidos comunistas das duas nações", disse a notícia, publicada seis dias depois de uma conferência do PC sobre a questão.

A notícia foi interpretada por observadores independentes como uma tentativa de reabilitar o Partido Comunista, lançando sobre Stalin a culpa pelos defeitos do sistema político da Polônia.

"Trybuna" disse que as primeiras vítimas do stalinismo foram oficiais do exército e milhares de outros poloneses, deportados à força para o interior da União Soviética durante a Segunda Guerra Mundial.

A notícia não mencionou nominalmente Katyn, floresta perto de Smolensk, na União Soviética, onde a evidência mostra que mais de 4.000 oficiais foram assassinados pela polícia secreta soviética em 1940. O destino de outros 11 mil oficiais continua ignorado.

"Trybuna" disse numa declaração separada que durante sua recente estada em Moscou, o líder polonês general Wojciech Jaruzelski e o líder soviético Mikhail Gorbachev exortaram os historiadores poloneses e soviéticos que investigam o massacre de Katyn a acelerar suas pesquisas.

A notícia disse que o stalinismo foi nocivo a todos os países do Leste europeu, e encontrou a maior resistência na Polónia por causa da posição independente da Igreja Católica, que "limitou o campo da degeneração stalinista na vida social polonesa".

A notícia disse também que Boleslaw Bierut, ex-presidente polonês e líder do Partido Comunista até 1956, foi responsável por muitos julgamentos públicos para atemorizar dissidentes e pela condenação de centenas de pessoas a longas sentenças de prisão.



## CASA DOS FREIOS COM. IND. LTDA.

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL

Central de distribuição e vendas  
Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema  
Fones 262-6022 (PABX) e 262-6932  
Curitiba - PR

Portão  
Av. República Argentina, 2751  
Fones 262-6022 (PABX) e 242-1214  
Curitiba - PR

Bacacheri  
Av. Erasto Gaertner, 207  
Fones 262-6022 (PABX) e 252-2113  
Curitiba - PR

Ponta Grossa  
Av. Souza Naves, 3180  
Fones (0422) 24-7455  
Ponta Grossa - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos leves e loja  
Av. Iguacu, 158  
Fones 262-6022 (PABX) e 222-8028  
Curitiba - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos pesados e loja  
Rodovia BR-116, km 3,5  
Fones 262-6022 (PABX) e 246-2362  
Curitiba - PR

SOCIEDADE "TADEUSZ KOŚCIUSZKO"  
RUA ÉBANO PEREIRA, 502

## ASSEMBLÉIA GERAL ORDINÁRIA EDITAL DE CONVOCAÇÃO

Pelo presente são convidados os associados para a Assembléia Geral, que será realizada no dia 11 de junho de 1989, na sede social, com início às 14 horas, em primeira convocação, ou às 15 horas, com qualquer número de sócios presentes, obedecendo a seguinte Ordem do Dia:

- 1.º) Leitura e aprovação da Ata da última Assembléia Geral;
- 2.º) Relatório da Diretoria e Parecer do Conselho Fiscal;
- 3.º) Assuntos Gerais.

Curitiba, 16 de maio de 1989.

A Diretoria